

Siwers, Świat

ten zegar już tyka
została nam chwil
żaden radykał
nich nie dotyka, niech z dala się trzyma
dajcie więcej dobra
może uda się nam to jeszcze zatrzymać
świat to wielka bomba
my jesteśmy tu jak skłócona rodzina
ten zegar już tyka
została nam chwil
żaden radykał
nich nie dotyka, niech z dala się trzyma
dajcie więcej dobra
może uda się nam to jeszcze zatrzymać
świat to wielka bomba
my jesteśmy tu jak skłócona rodzina

zanim na wieki usnę
zanim za światłem pójdę
zanim zabiorą mi tu tlen
dobrą energię i uśmiech
zanim świat zrobi bum bang
zanim to wszystko jebnie w sekundę
zanim drzwi wezmą szturmem
zanim strumieniem popłynie tu krew
musze to z siebie wyrzucić
te tracki są płótnem
ten świat jest okrutny
w myślach palisz jego kukłę
faszerują cie gównem
ty to konsumujesz, sam będąc produktem
kogo widzisz przed lustrem
jak im chcesz uwierzyć to już jesteś truchłem
nuklearny poker
krew zamienia w ropę
świat nie mrugnie okiem
wszystko będzie ok, tylko oddaj procent
bo w ruch pójdzie młotek
niewinne istoty tu pochłania co dzień propagandy ogień
ile wart jest człowiek
w czyje ręce poszedł pokojowy nobel,
sprawdzaj drugi obieg

ten zegar już tyka
została nam chwil
żaden radykał
nich nie dotyka, niech z dala się trzyma
dajcie więcej dobra
może uda się nam to jeszcze zatrzymać
świat to wielka bomba
my jesteśmy tu jak skłócona rodzina
ten zegar już tyka
została nam chwil
żaden radykał
nich nie dotyka, niech z dala się trzyma
dajcie więcej dobra
może uda się nam to jeszcze zatrzymać
świat to wielka bomba
my jesteśmy tu jak skłócona rodzina

chcesz pokoju, szykuj się na wojnę
Wujek Sam chce wysłużyć się pacholkiem
Gdzieś na chwile znowu zgaśnie słońce
Wujek Sam niesie pokój tomahawkim

tam gdzie płyną sobie petrodolce
domek z kart czeka jak na słońce
biznes zrobi jakiś duży koncern
czy cała prawdę ci pokaże Reuters
nie wiem czy w mediach wciąż żyje Geobels
nie wiem kto wyjmie z ust prawdy knebel
jaki jest tego medalu rewers
do siebie zwykli ludzie pałają gniewem
media politycy są warci siebie
wciąż robią uniki tu jak Maiweather
z prawej do lewej, z lewej do prawej
z prawej do lewej,
pozbędziesz się złudzie, gdy mali ludzie przyjdą okraść cię z marzeń
chętnie sięgną po cudze
to co zdobyłeś w trudzie
i płuć będą jadę
trzeba przeczekać tą burzę
jak opadnie kurz
wyjść z twarzą
a pierwszy kamieniem chce rzucić tu zazwyczaj moralny karzeł

ten zegar już tyka
została nam chwil
żaden radykał
nich nie dotyka, niech z dala się trzyma
dajcie więcej dobra
może uda się nam to jeszcze zatrzymać
świat to wielka bomba
my jesteśmy tu jak skłócona rodzina
ten zegar już tyka
została nam chwil
żaden radykał
nich nie dotyka, niech z dala się trzyma
dajcie więcej dobra
może uda się nam to jeszcze zatrzymać
świat to wielka bomba
my jesteśmy tu jak skłócona rodzin